

SŁOWO

WILNO, Wtorek 5 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru wydawnictwa 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepteykio — A. Laszuk.
GLEBKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Slep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.
NOWOGRODEK — Kłosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowik.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Osiaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 9.
SZARAKOWSZCZYNA — M. Mindel, skład apteki.
WOLÓZYN — Liberman, Kłosk gazetowy
WARSZAWA — Kłosk Księg. Kol. „Ruch”.

Po Międzynarodowym Kongresie Historyków w Warszawie

Kongres Międzynarodowy Historyków w Warszawie miał dla nas znaczenie, jako pewien środek międzynarodowej propagandy. Mamy złą markę na świecie, narodu ubogiego i cywilizacyjnie, prowadzącego złą gospodarkę. Jakkolwiek nasza rzeczywistość nie jest bynajmniej świetna, jednak jest lepszą od wyobrażeń obcych o Polsce. Otóż przybycie do Warszawy około dwustu uczonej z różnych krajów, ich zaznajomienie się z dużym miastem, które posiada szereg instytucyj naukowych, rozbudowało przedmiecia, ma wielu uczonej, władających obcimi językami — wszystko to podnosiło w oczach cudzoziemców wagę gatunkową Polski. Wielu obcouczonych, jadąc na zjazd do stolicy Polski przygotowało referaty, odnoszące się do pewnych momentów naszej historii. Naprzykład profesor Henryk Finke z Fryburga dał referat „Polen und das Konstanzer Konzil“, Dawid Diring z Florencji „Per la storia dei Polacchi in Toscana“ (Z historii Polaków do Toskanji), Pietro Silwa — z Rzymu „Giuseppe Mazzini e la Polonia“, Maria Bersano-Begey z Turynu „La caduta della Repubblica di Cracovia“ (Upadek Republiki krakowskiej), John Hunter Harley z Londynu „Bretania i polskie powstanie 1863“, A. Gorin z Mińska „Polityka rusyfikacyjna względem Polski w XX wieku, Karol Volker „Der Toleranz edikt in Oesterreich und Polen“, Louis Réau — „Les relations artistiques entre la France et la Pologne au XVII-et XVIII-esiecle, Maria Bersano Begey z Turynu „Un a itatore polacco per li Slavi del sud entro il Panislavismo: Zygmunt Mikowski (T.T. Jez.) — (Polak agitujący wśród południowych Słowian przeciw pańslawizmowi, J. H. Baxter The Scots in Poland.

Poza referatami cudzoziemców z zakresu historii Polski Kongres wysłuchał licznycj referatów historyków polskich. Zawołać jednak należy, że w zjeździe nie uczestniczył profesor Szymon Askenazy. Nie chciał przez to powiedzieć, że wszystkie referaty polscy nie stali na wysokości swego zadania, lecz zaznaczyć muszę, że mieliśmy cały szereg referatów słabych. Na pocieszenie możemy powiedzieć, że znaczny procent referatów obcych uczonej znajdował się na niewysokim poziomie. Kongres nie przyniósł nam wstydu. Nasz udział w referatach i w dyskusjach był niezły. Polacy imponowali cudzoziemcom znajomością obcych języków.

Międzynarodowy Zjazd Historyczny posługiwał się czterema językami, francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim. Referaty wygłaszane w języku angielskim przez Anglików i jednego Duńczyka, były niezrozumiałe dla ogromnej większości uczestników zjazdu. Jeden z uczonej francuskich zaznaczał, że chociaż czyta prace szanownego prelegenta, jednak tylko częściowo mógł zrozumieć jego referat. Rzecz naturalna, język angielski łatwo zrozumiał w piśmie jest trudny dla cudzoziemców do zrozumienia w mowie. Anglię odznaczają się nieznanością obcych języków i zabierali głos tylko po referatach angielskich. Język włoski, jakkolwiek mniej rozpowszechniony jak angielski jest zrozumiały dla nieco obeznanycj z tym językiem i znających łacinę i francuskim. Włosi pilnie strzegą praw języka obcego jako międzynarodowego, stąd znając francuzki, używali języka włoskiego. Niemcy używali wyłącznie języka niemieckiego. Polacy wygłaszali swe referaty w języku francuzkim lub niemieckim i jeden z polskich referatów był wygłoszony po włosku. Bolszewik Gorin wygłosił swój referat w języku polskim.

Pierwsiastek polityczny zaznaczał się na zjeździe. Stosunek Polaków do Niemców był poprawny. Uczeń niemiecy przejawiali dążeńść do zbliżenia polsko-niemieckiego. W dyskusjach nad referatem w sprawie naucezania historii, profesor Momen zaznaczył, że naucezanie historii winno podnieść i wzmocnić poczucie narodowe i jak słusznie zauważył kaucer Hitler — Narod o meomem poczeniu narodowem uszanuje indywidualność narodową swego sąsiada. W tej samej dyskusji jeden z uczonej niemieckich zaznaczał, że należą do komisji w Berlinie dla oceny podręczniczkow zwalczają obniżanie znaczenia kultury polskiej i dziejowej roli Polski; zna on język polski i bolewa, że podręczniki polskie niezgodnie z prawdą historyczną przedstawiają stosunki polsko-niemieckie jako wieczne eczyzanie Niemców na był narodu polskiego.

Anglik John Hunter Harley usiłował przedstawić, że społeczeństwo angielskie sympatyowało z powstaniem 1863 roku. Bezwarunkowo objawów sympatii ze strony społeczeństwa angielskiego względem powstania nie brakło, lecz polityka rządu angielskiego szła w innym kierunku. Anglia zadawała się notami dyplomatycznymi i uniemożliwiała interwencję zbrojną Francji i Austrii na rzecz Polski.

Bolszewik Gorin, pół-inteligentny prezes „Akademii Nauk Białoruskich“ mówił o polityce rusyfikacyjnej względem Polski o XX-ennim stulecie. Sprawy te badał na źródłach archiwalnych, lecz właściwie nie dał nieznanycj faktów. Zaznaczał, że chłop i robotnik ro-

syjski byli wrogami tej polityki i że rewolucja rosyjska z 1917 roku ją zlikwidowała, pozatem cytował Lenina i Stalina. Gdy mówili sowiecki uczonej, wiadomo co powie. Zawsze słyszymy pozytywkę, wygrywającą sowiecką oficjalną doktrynę. Nie zabierałem głosu w polityce z Gorinem, gdyż referat jego nie posiadał tego ceuzusu unysłowego, który zachęca do poleniki. Referat profesora Preobrażenińskiego: Wpływ wojny światowej na sformułowanie się ententy, dał oklepiane frazy o imperializmie burzazji skierowanycj przeciwko proletariatum.

Ze względu na kurtuzję Bolszewików, wśród referatów plenarnycj, na zakończenie zjazdu dano referat P. Volguine sekretarza-w Akademiji Nauk w Leningradzie od Babuła do Marxa. Referat ów był popularyzującą pracą angielskiej przed kilkadziesiąt laty pod tytułem „Od utopji do nauki“.

Międzynarodowy Kongres Historyków nie podnieśli nauki historycznej; nie dał ani jednego referatu, który byłby przewrotem zapatrywania na to lub owe zjawisko dziejowe. Dał jednak kilka referatów bardzo zajmujących, podniecających myślenie. Główny jednak korzyścią Kongresu jest osobiste zetknięcie się uczonej różnych krajów. Radzi jesteśmy, że wielu z gości kongresowycj odwiedziło poza Warszawą, inne nasze centra unysłowe, między innymi Wilno.

Władysław Studnicki

Jesienny sezon polityczny w Genewie

PROGRAM 76 SESJI RADY LIGI NAR.

Sekretariat generalny Ligi Narodów przesłał przed kilkoma dniami członkom Ligi tymczasowy porządek dziennej 76-jej zwyčajnej sesji Rady Ligi, rozpoczynającej się w Genewie w dniu 22 września r.b.

Sesja Rady Ligi zainauguruje tegoroczny opóźniony nieo sezon polityczny w Genewie, który corocznie — jak wiadomo — rozpoczynał się już w pierwszych dniach września, ale w roku bieżącym z powodu przeciwności konferencji ekonomicznej londyńskiej, termin rozpoczęcia obrad genezewskich został przesunięty o dwa tygodnie.

Porządek obrad tegorocznych Rad Ligi Narodów nie przedstawia się bardzo interesującym. Na wstępie Rada będzie musiała zajmować się dość smutnym stanem kasy Ligi Narodów, wywołanym przez znaczne zaalagości w uiszczaniu składek przez państwa należące do Ligi. Zaalagości te sięgają już kilku milionów franków szwajcarskich, a trudna sytuacja finansowa wielu państw nie pozwala żywić nadziei, ażeby zaległe składeki mogły być w krótkim czasie uiszczono.

W dalszym ciągu na porządku obrad Rady Ligi znajduje się sprawa nominacji Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, gdyż mandat p. Rostinga wygasa w dniu 15 października r.b. W Genewie liczą się z dalszym przedłużeniem okresu jego urzędowania w Gdańsku.

W dziedzinie zagadnień politycznych Rada Ligi Narodów przyjęła zapewne z satysfakcją do wiadomości sprawozdanie o likwidacji angielsko-persyjskiego sporu o źródła naftowe w Persji, a pozatem zapozna się z przebiegiem rokowań o pacyfikację stosunków pomiędzy dwoma wojującymi państwami Południowej Ameryki — Boliwią i Paragajewem. Pozatem Rada Ligi ma usankcjonować postanowienie rządu Chin na okres jednego roku dr. Ludwika Rajchmana, dyrektora Sekcji higieny Ligi Narodów.

Na zakończenie obrad trzydniowych Rady Ligi przyjdzie obrad smutny: — zapoznanie się z raportem p. Mac Donalda o londyńskiej konferencji ekonomicznej i o braku jej rezultatów.

W dniu 25 września r.b. rozpocznie się doroczne Zgromadzenie Ligi Narodów, nie wywołuje zainteresowania swoim porządkiem obrad, chociaż możliwym jest, że — jak zwykłe — z okazji zjazdu kierownikow polityki zagranicznej niemal wszystkich państw świata, poruszone będą w dyskusjach publicznych i w naradach prywatnych sprawy nie figurujące w urzędowych drukach Ligi Narodów, ale ciągnące nad ogólnosiową sytuacją polityczną, jak np. w pierwszym rzędzie zagadnienie niemiecko-austriackie.

Bezpośrednio po zakończeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wzniozione będą w dniu 16 października r.b. obrady Konferencji Rozbrojeniowej. Należy przypuszczać, że sesja jesien na Konferencji Rozbrojeniowej będzie sesją decydującą, gdyż sprawy rozbrojenie owe dojrzą — szczególnie w obliczu wypadków niemieckich — do rozstrzygnięcia ostatecznego i do zdecydowania się na załatwienie zadań postawionych przed Konferencją w ramach możliwości, lub też — na przerwanie jej.

Wedle wszelkich przewidywań, jesienny sezon polityczny w Genewie przeciągnie się conajmniej do połowy listopada.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zapisy przyjmuje Inspektor Szkolny i Kierownicy wszystkich Szkół Powszechnych. Tam też nabywać można cegiełki Towarzystwa po 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Zaleszczyk

WARSZAWA PAT. — W poniedziałek wyjechał Marszałek Piłsudski. Panu Marszałek 4 bm. o godzinie 8-jej rano wyjechał kowi towarzyszą adjutanci: plk. Busler i do Zaleszczyk na kilkunastodniowy pok-pkpt. Lepecki.

Obniżki uposażeń pracowników państwowych nie będzie

OSWIADCZENIE MINISTRA SKARBU PROF. ZAWADZKIEGO

W dniu 2 bm. minister skarbu prof. Władysław Zawadzki przyjął na specjalnej audyencji delegację międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych w osobach prezesa postja J. Stangreccia, J. Stypińskiego, dra M. Filipka i T. Domańskiego, w sprawie pogłosek o rzekomych zamiarach rządu zmiany ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

P. minister oświadczył delegacji, że od szeregu miesięcy przeprowadzane są istotnie w ministerstwie skarbu studia nad nową ustawą uposażeniową pracowników państwowych. Studja te zmierzają do uproszczenia obecnego zbyt skom-

plikowanego systemu obliczania uposażeń, przyczem jednak zupełnie starowczą tendencją ministerstwa skarbu jest przeprowadzenie zmian tych w ten sposób, aby nie wynikało z nich pogorszenie sytuacji uposażeniowej pracowników państwowych, ani obniżenie podstawy wymiaru zaopatrzenia emerytalnych. Wszystkie pogłoski, łączące te prace z zamiarem obniżki uposażeń są całkowicie niezgodne z prawdą.

W dalszym ciągu rozmowy z delegacją, p. minister podkreślił, że prace te wymagają dłuższych studiów i dlatego nie należy oczekiwać zakończenia ich w najbliższym czasie.

Posunięcia sowieckiej polityki zagranicznej

Polsko-sowiecka umowa graniczna

MOSKWA PAT. „Ekonomiczeskaja Żyż” komentując pakt włosko-sowiecki, wylizca sukcesy polityki zagranicznej ZSSR, osiągnięte w ostatnich miesiącach. Są to pakt londyński 10 państw, likwidacja wojny ekonomicznej z Anglią, nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanją i Urugwajem oraz wizyta Herriota w ZSSR.

„Za industrializacją” ostro krytykuje antysowiecką politykę faszystow niemieckich w przeciwieństwie do przyjaznej polityki Włoch. Pismo akcentuje neutralność Włoch w walce o nowy podział świata.

Treść włosko-sowieckego paktu

MOSKWA PAT. Opublikowano treść włosko-sowieckiego paktu przyjaźni, neutralności i nieagresji.

Pakt zawiera zobowiązanie nieagresji i poszanowania terytorjum, znajdującego się pod władzą suwerenną kontrahentów. Każdy z kontrahentów jest zobowiązany do neutralności w razie, gdyby druga strona została zaatakowana. Zaatakowanie trzeciego państwa przez jednego z kontrahentów daje prawo drugiemu do wypowiedzenia paktu.

Szczególnie doniosłe są 3 i 4 artykuły, zakazujące wszelkiej formy agresji ekonomicznej oraz zawierające zobowiązania obustronne do uczestniczenia w rokowaniach politycznych, czy gospodarczych, skierowanych przeciw jednej ze stron. W moskiewskich kołach politycznych jest to uważane za oświadczenie, że pakt czterech nie jest skierowany przeciw ZSSR.

Włochy i Związek Sowiecki oświadczyli zarazem, że pakt nieagresji nie anuluje poprzednicj zobowiązań traktatowycj, zaznaczając przytem, że żadna ze stron nie jest związana zobowiązaniami o charakterze agresywnym. Wy miana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Moskwie. Układ zawarty jest z terminem 5-letnim.

Sprawa o napad na posterunek policji

KOBRYŃ PAT. — W drugim dniu rozprawy sądowej sąd zabrał 19 świadków na okoliczności brania udziału przez oskarżonych w napadzie na Posterunek P. P. w Nowosiółkach.

Na szczególną uwagę zasługują zeznania świadka posterunkowego Knurowskiego, który krytycznej nocy z dnia 3 na 4 września rano został przez bandytów w nogę i rękę i zjawił się przed sądem o kulach. Pozatem składał zeznania osadnik Księcki Kazimierz, którego zuchwali bandyci zabrali ze sobą pod posterunek policji i kazali mu pukać do drzwi posterunku, aby w ten sposób zamaskować najście na posterunek. Fortel ten nie udał się jednak napastnikom, gdyż załoga posterunku w liczbie 4 osób, a mianowicie przewodnika Dąbrowskiego, post. Jelonka, sekretarza gminy Wellera i jego brata odparli napastników zdecydowanym wystąpieniem przy użyciu broni. Zeznania 11 świadków, opisujące z całą dokładnością przebieg napadu, zrobiły na obecnych na sali sądowej duże wrażenie.

Przedstawiciele obrony w przemówieniach swych obrali taktykę doszukiwania się momentów i okoliczności, któreby świadczyły o

Lindbergh przyleciał do Stokholmu

STOKHOLM PAT. Znakomity lotnik Lindbergh i jego małżonka przylecieli w poniedziałek na lotnisko pod Stokholmem. Lotnika witają minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych, Szeł lotnictwa włoskiego szwedzkiego twa żeglugi powietrznej. Państwo Lindberghowe, zaproszeni do Stokholmu przez następcę tronu szwedzkiego, pozostaną tam prawdopodobnie około tygodnia, poczem porócą do Danji.

—o—o—o—

AMBASADOR USA. U MIN. BECKA

WARSZAWA (tel. własny) — Min. Beck przyjął nowomianowanego ambasadora Stanów Zjednoczonych Cudhay, który we wtorek 5 bm. złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające.

CENNA PAMIĄTKA PO JANIE III.

SZCZECIN PAT. — W niemieckiej wiosce Raddatz w powiecie nowoszececińskim, na zachód od Chojnice, znajduje się cenna pamiątka po królu Janie Sobieskim. W miejscowym kościele ewangelickim znajduje się wóz triumfalny króla Jana Sobieskiego, ofiarowany mu przez wiedeńczyków, jako dowód wdzięczności za uratowanie ich przed nawałą turecką. Wóz ten wykonany jest na wzór rzymskich rydwaniów i ozdobiony jest pięknymi rzezbami.

Nad wozem unosi się baldachim, na którym znajduje się orzeł polski, herb króla Jana Sobieskiego i napis: „JSRP“.

Wspomniany wóz miał po zgonie króla Sobieskiego przejść w posiadanie jego rodziny i znajdował się przez dłuższy czas w jej posiadaniu na Górnym Śląsku, skąd podczas pierwszej wojny śląskiej został przewieziony do gen. Kleista, ówczesnego właściciela mają. Raddatz, jako łup wojenny wsi Raddatz.

Powyszej wymiana dokonali ze strony Polskiej minister spraw zagranicznych Beck, ze strony Sowietów Borys Podolski, charge d'affaires ad interim ZSSR w Warszawie.

Delegacja ewangelicka w Kownie

BERLIN PAT. Delegacja najwyższej rady kościoła ewangelickiego w Kłajpedzie przybyła — według doniesień prasy — do Kowny w celu nawiązania rokowań z rządem litewskim w sprawie zerwania przezeń umowy z kościołem ewangelickim. Władze kościelne stać mają

przytem na stanowisku, że rozwiązać umowę mogłyby tylko kościół lub dyrektorjat kłajpedzki — według doniesień prasy — do Kowny w celu nawiązania rokowań z rządem litewskim w sprawie zerwania przezeń umowy z kościołem ewangelickim. Władze kościelne stać mają

Cyklon nad Florydą i Kubą

NOWY JORK PAT. — Nadbrzeżne miejscowości Florydy nawiedził cyklon. Dotychczas brak danych o stratach, wyrządzonych przez burzę. Panuje duże zaniepokojenie losom mieszkańców nadbrzeżnych okolic jeziora Okechoche. Zanim komunikacja uległa przerwie, wiatr już dał z szybkością 80 mil na go-

dzinę. Mieszkańcy uprzedzeni o zbliżającym się cyklonie przedsięwzięli wszelkie środki ostrożności. 800 osób, zamieszkałych na najej położonych terenach, udało się do miejscowości wyszej położonych. Dotychczas brak wiadomości o pociągach, które ich odwoziły.

Zakończenie Kongresu Sjonistycznego

PRAGA PAT. W poniedziałek przed południem zakończony został XVIII kongres sjonistyczny, który obradował w Pradze przez 2 tygodnie. Ostatnie plenarne posiedzenie trwało przez całą noc w ciągu 18 godzin.

Wśród uchwał przyjęto m. in. postanowienie przewiezienia zwłok założyciela sjonizmu Teodora Hertla do Palestyny. Po uchwaleniu tego nastąpiły referaty komisji. Prawie wszystkie rezolucje komisyjne zostały przyjęte w

formie złożonej przez komisje. Największą część posiedzenia plenarnego zajęły rezolucje polityczne, Kongres żąda w nich przewiezysztymiek wielkiej emigracji z Niemiec do Palestyny i zainicjowania w tej sprawie akcji międzynarodowej. Kongres wyraża nadzieję, że wkrótce będzie można przeprowadzić kolonizację Żydów w Transjordanji. Kongres z ubolewaniem konstataje, że w Rosji Sowieckiej wzmożło się przesłaowanie Żydów.

Skład nowej egzekutywy jest następujący: Na prezidenta powołano Nachuma Sokółowa i na członków: prof. Brodeckiego (sjonista ogólny), Gruenbaum (sjon. radykał), dr. Jacobson (sjon. og.), Kaplana (lewica), Ludwika Lipskiego (sjon. og.), Berlockera (lew.), dr. Artura Ruppina (sjon. og.), Dawida Guriona (lew.), Czertoka (lew.). Dr. Weizmannowi powierzono kierownictwo prac w sprawie emigracji Żydów do Palestyny. Za tym składem egzekutywy opowiedziało się 140 osób przeciw 11. 125 członków opozycji opuściło salę w czasie głosowania.

Delegacja węgierska u Marszałka Piłsudskiego



Przybyła do Warszawy delegacja węgierska z kardynałem prymasem Węgier i p. ministrem rolnictwa dr. Kallay'em na czele, — w grezylia Panu Marszałkowi Piłsudskiemu dar narodu węgierskiego — portret Stefana Batorego, pedzła malarza węgierskiego Marcina Ioszu.

TELEGRAMY

KRÓL BORYS W LONDYNIE

LONDYN PAT. — Wczoraj wieczorem przybył do Londynu incognito król bułgarski Borys. Wizyta króla potrwiała na kilka tygodni, przyczem — jak stwierdza „Daily Express“ — oprócz rokowań politycznych, król prowadzić ma negocjacje w sprawie pożyczki dla Bułgarii do wysokości 8 milionów funtów.

PREZYDENT MACHADO W KANADZIE

LONDYN PAT. — General Machado, wydalony prezydent Kuby, przybył do Montrealu i zamierza pozostać w Kanadzie, chroniąc się przed swymi wrogami. Wobec dawnych zwolenników gen. Machado, rząd francuzki stosuje surowe represje. 17-tu inwazyj oczekuje wyroku sądu polowego. Jest wśród nich 3 pułkowników i 2 majorów. Grozi im rozstrzelanie.

ZAMACH STANU W EKWADORZE

QUITO PAT. — Ekwadorskie władze bez pieczeństwa udaremniły planowany zamach stanu, którego organizatorem głównym był plk. Larrea Alba. Wykrycie spisku nastąpiło dzięki poufnyim wiadomościom, udzielonym władzom bezpieczeństwa przez kilku wojskowycj, których usiłowano weciągnąć do spisku. Policja aresztowała 20 spiskowców w chwili, gdy czynili ostatnie przygotowania do użyczenia siwyh zamiarów. Plk. Larrea Alba, na wiadomość o wykryciu spisku, uciekł z Quito w niewiadomym kierunku.

Piąty polski konkurs lotniczy

WARSZAWA PAT. — W 3-im dniu 5-go ogólnokrajowego lotniczego konkursu turystycznego odbyła się trzecia próba konkursu, t. zw. „próba C“ — próba lotu na orientację. Próba miała na celu wykazanie zdolności orientacyjnych pilotów. Pilot obowiązany był udać się do punktu, wyznaczonego na doręcznej mu na chwilę przed startem mapie, zrzuć tam melundkę, który następnie podjęty miał być przez komisarza sportowego i poróc do Warszawy w określonym czasie. Oczyszczone zawodnicy nie mogli dokonywać tej próby na lotniskach macierzystycj. Z tych przyczyn próbę tę dla pilotów Aeroklubu Warszawskiego wyznaczono w Poznaniu. Również w Poznaniu odbędzie tę próbę ci pilotów z Aeroklubu Lwowskiego, którzy, jak Grzeszczyk i Chorzęwski, przebywają od dłuższego czasu stale w Warszawie. Również i pilotka Olsewska, w związku z przesunięciem jej terminu odbycia próby „B“, lot na orientację to jest „próbę C“ odbędzie w Poznaniu.

Wyniki uzyskane przez zawodników w próbie C są następujące:

Po odliczeniu punktów karnych pilotowi Sołtyszkowi na samolocie RWD 4 zaliczono punktów 18, pilotowi Tyrale na samolocie „S 11“ punktów 100, pil. Chałupnikowi Wiktorowi na samolocie „PZL 5“ — 100, pilotce Sikorzance na „RWD 4“ — 100, pil. Szarkowie na „RWD 8“ — 100, pil. Kolażczowskiemu na „LEL 5“ — 100, pil. Martyniakowi na „LEL 4“ — 100, pil. Soporze na PZL 5 — 100, pil. Gałdzikowi na PZL 5 — punktów 50, pil. Kapuścińskiemu na RWD 4 — 100, pil. Suszyńskiemu na RWD 2 — 100, pil. Kryszkiemu na MN 4 — 100 i pil. Giedroyciowi na PZL 5 — 100. Dla reszty zawodnicj która próba C odbędzie się w Poznaniu w dn. 9 bm.

Dunikowski produkuje złoto

PARYZ PAT. Dziennik „Petit Niois“ ogłasza artykuł Dunikowskiego, w którym wynalazca wyjaśnia zasady naukowe swego wynalazku. Dziennik ze swej strony uzupełnia wywody Dunikowskiego, zapoznając czytelników z metodą wydobycia złota według wynalazku Dunikowskiego. Polega ona na działaniu wysokiej temperatury dochodzącej do 1400 st. na znajdujący się w obrębie pola magnetycznego pewien mineral, z którego pod działaniem tych specyficznych warunków można otrzymać złoto. Otrzymany w ten sposób kruszec różni się jednak od prawdziwego złota widnem spektralem oraz punktem topliwości, która w metalu Dunikowskiego jest znacznie wyższa. Według doniesień dziennika, badanie naukowe wynalazku przeprowadzić miał ekspert pewnego koncorjum szwedzkiego. Również grupa finansistow amerykańskich ma pertraktować z wynalazcą. Decydujące próby odbędą się w szwajcarji w obecności uczonej szwajcarskich, niemieckich i włoskich

Żona Jaracza ranna

„W KASTROFIE MOTOCYKLOWEJ POD WARSZAWĄ”

W niedzielę wieczorem z okazji imienin odbyło się przyjęcie u p. inż. Stefana Ofinowskiego (Senatorska 10). Gośćmi byli m. in. Kierownik teatru „Reduta“ również solentant, p. Stefan Orzechowski oraz trzeci solentant, znakomity artysta, p. Stefan Jaracz wraz z małżonką. Po sutej kolacji wszyscy z wyjątkiem Jaracza wybrali się na przejażdżkę motocyklem gospodarza, który osobiście prowadzi maszynę.

Nie dojeżdżając do Piaseczna, szybko jadący motocykl wpadł na posuwającą się śródkiem szosy furmankę. Inżynier Ofinowski wypadł z siodła i uderzył głową w wóz. Zanim wyleciał p. Orzechowski, z przyczepki zaś wyleciała również na szosę p. Jaraczowa.

P. Orzechowski pomimo obrażeń udał się pieszo do Piaseczna, skąd wezwał pogotowie. Najciężej ranny został inż. Ofinowski, który doznał wstrząsu mózgu i pęknięcia czaszki. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. P. Orzechowski rozbił sobie głowę i ma wybitych kilka zębów. P. Jaraczowa doznała złamania ręki i uległa porażeniu.

SILVA RERUM

JESIEŃ... JESIEŃNE RADOŚCI, JESIEŃNE TROSKI

Oto już jesień nadeszła... Nie mieliśmy w tym roku lata, mamy natomiast jak najbardziej autentyczną jesień: z beznadziejnym deszczem, chłodem, wiatrami... Brzd... Ale i jesień ma nietylko jasno, słoneczne dni, ale i radosne uroczystości. Do tych niezawodnie należą dożynki... „Płon niesiemy, plon... w gospodarza domu!”

W Spale, wobec najwyższego Gospodara Polski odbyły się 3 h.m. uroczystości dożynkowe.

Gazeta Polska (244) pisze o tem:

O godz. 12.30 delegacje wieńcowe, każda dokoła swej bramy, ruszyły kolejno w kierunku pałacyku, na czele pochodu postępowały starsi gospodarze i gospodynie.

Z bębniami, skrzypkami, barwny korowód ciągnął przez park spalski przed pałacyk. Tu starosta dożynekowy w ogromnej czapce, ubranej kwiatami i zbożem, kaszuba, Paweł Motk, podszedł do p. Prezydenta, niosąc mu snop zryta i mówiąc: „Na szczęście, na zdrowie, na ten nowy rok”. Poczem rozsiadł zboże w czterech stronach świata. Szust pszeniczka, jak rekawiczka, szust żytko, jak korytko, szust jęczmień, jak drzewa pień, szust tatarska kiejbja miarka.”

Po tym wstąpił poszczególne grupy od tworzyły przed ganikiem obrzęd, symbolizujący cały rok na wsi według danych zwycięzów. Przedstawiono więc tancecnie turonisa, który przynosi szczęście tam, gdzie się pokaze, gajk jako powitanie wiosny, kogutek jako kalendarowanie wielkanocne, sobótkę św. Jana i wiązanie gospodarza przy żniwie. Pręty ostatnim obrzędzie koło dziewcząt — żniwniki wracające z pola — otoczyło P. Prezydenta tanecczym kołem.

Później odbyła się wielka defilada, w której wzięło udział około 20 tys. osób.

Pierwsi szli pomorzananie w sukmanach, w których przebijali kolor błękitny; dalej kaszubi w rybackich kapturach i kapturach z siciami na plecach, kolejno godnie przeszli wsi poszczególna grupa, każda ze swą kapelą i w przepiękny „pstroju swej ziemi”. Poznaniacy w długich sukmanach granatowych, ślązacy-górnicy w czarnych strojach z lataniami w rękach, wilmianie w samodzielnym. Przy dziewczęcych cymbałach szły grupy: litewska i białoruska, dalej polepszczyk, krakowiaczy, sieradzianie, mazowszanie i in. Korowód przesuwał się przed ganikiem zgrą trzy godziny.

Piękny musiał być ten pochód: barwny i żywy. Jak ciekawe musiał być piosenki ludowe i dźwięki ludowych, nieraz bardzo pomysłowych orkiestr!... I jaka szkoda, że Polskie Radio, tak energicznie propagujące kabaretowe „szlagiery” na transmisję tego pochodu przeznaczyło 20 minut!

Jesień ma radości, ale niesie i troski, o których każdy dobrze wie, jeżeli one go dotyca. Chodzi jednak o to, abyśmy pamiętali o kłopotach i biedzie swych bliźnich!

Gazeta Lwowska (243) pisze o tem, — „co zaraz, co najspieszniej użyć trzeba”. Oto trzeba w najbliższych dniach przetrząsnąć szafy i kufty, strychy i komórki i przegłędnąć, co w nich pożytecznego dla drugich, a dla nas niepożytecznego.

Będą tam może przyćmiasne koszulki i sukienki, będą bucki, w której już spada ciętka naszego nie wejdzie, bo urosła, będą pasczki, z których już nie przerobić się nie da.

Leżą takie stare rzeczy nieraz latami całemi i tęsknią do ludzi.

Panie drogie, gospodyniami jesteście — może Matkami Bóg Was uczynił! — Wściekcie co znaczy niedza i chłód — głód i zimno! Wyprzedźcie je własną ręką, hen, za granicę miasta, daleko od nas!

Otrząście te smutne oczy, zanim płakać zaczną, ogrzejcie rączki, zanim boleść je zwary.

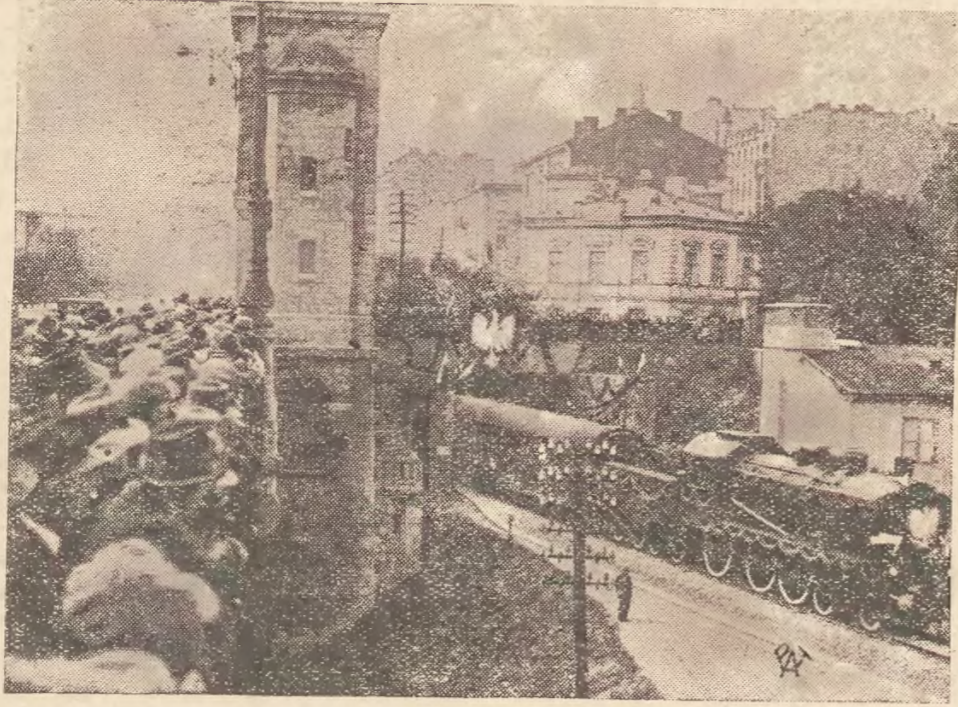
Dziękujcie Bogu, że to nie Wasze dzieci zmuszone są ręce wyciągać do serca ludzkiego. I właśnie dlatego nie pozwólcie, aby tamte inne, bez winy swojej biedne, marzyły i cierpiały.

Pamiętajmy o biedocie! Pamiętajmy przedewszystkiem o biednych dzieciach!..

Lector.

MŁOCARNIE, KIERATY, WIALNIE, TRIEURY, SIECZKARNIE, oraz różne inne maszyny, narzędzia i przybory sezonu zimowego poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna 11 a Skład maszyn i narzędzi rolniczych.**

Otwarcie linii średnicowej



Pierwszy pociąg linii średnicowej, wiozący Głową Państwa i członków rządu, po wyjściu z tunelu wjeżdża na nowy wiadukt kolejowy na Wiśle.

ZJAZD RYBACKI W WILNIE

Charakterystyka handlu rybnego na Wileńszczyźnie

Wczoraj odbyło się w sali S. B. otwarcie Zjazdu Rybackiego. Na posiedzeniu ten, prezes Michał Obieziński wygłosił referat, który podajemy poniżej w streszczeniu.

Niemal brzoży spożywczej o bardziej zabagnionych stokach, niż handel rybny. Aby przytoczyć tych stosunków zrozumieć, należy sobie uprzytomnić podstawowe odwieczne prawo, dotychczas tradycyjnie, odmienne zmiany warunków, rządzące w handlu rybami, a polegające na tem, że ryba jeździowa i rzeczna, stanowiąca gros produkcji ryku nie i niepodzielnie urabiająca charakter ryku rybnego, należy do artykułów loteryjnych. Gdy każdy inny artykuł spożywczy stanowi przedmiot handlu, oparty w swej podażi o określone magazynowe zapasy, to podaż ryby jeździowej i rzecznej uzależniona jest od połowu związanego w dużej mierze z loteryjnym szczęściem. Ten niestaly charakter, wymagający swego rodzaju ustosunkowania się handlowego, wykluczający gotówkowe zakupy i sprzedaż, jako zbyt ryzykowne (tak dla kupującego jak i dla sprzedawcy, wyciwnit transakcje komisową, która wydaje się na pierwszy rzut oka najtrafniejszym rozwiązaniem sprawy, wymaga jednak kardynalnego warunku, którym jest solidność kupca rybnego, otrzymującego towar do wyjącej dyspozycji. Pod tym względem warunki wileńskie, które zresztą nie stanowią wyjątku, w bytym zbiorze rosyjskim, dużo pozostawiają do życzenia i wymagają szczególnej troski i stałości ze strony producentów, aby nie stali się wyzyskiwani przez nieuczciwych komisjonerów.

Od chwili, w której do handlu rybnego jako czynnik poważnej produkcji zaczęły wchodzić ryby wyhodowane w stawach sztucznych, o charakterze stałej podażi bez cech loteryjności, sanacja w stosunkach handlu rybami stała się i z każdym dniem staje się coraz bardziej aktualną. Bez przesady można twierdzić, że dasze losy branży rybnej znalazły się w ręku producenta stawowego, który przez solidarną i dobrze skonstruowaną organizację może naprawić zło, które wykłisnął miarowale zabagnieniom handlu rybnego. Rozpoznając się u nas ruch organizacyjny w handlu rybami, zapoczątkowany jest zawsze przez zżezszenia stawiarskie i jeżeli nosi narazie jednostronne cechy preponderacji karpiarstwa, to jednak stopniowo naturalnym biegiem rzeczy wehlaniać musi coraz szersze kręgi jeziorników, czemu w znacznym stopniu dopomocze ustawa rybacka. Jeżeli chodzi o konsumenta, to należy zaznaczyć, że rozmodowa stawów sztucznych, dając stałość i ciągłość podażi, wbyornie wpływa na wyrabianiu wśród konsumentów pewności, że trud dołarcia na odległy rynek rybnym, będzie uwieczony pomysłowym skutkiem, jak pod względem znalezienia towaru, tak również ustabilizowania ceny.

Wychodząc z powyższych założeń, właściciele gospodarstw stawowych Wileńszczyzny, zżezszyli się w Spółdzielni Producentów Ryb w dn. 1 stycznia 1932 r. O zmianieniu potrzeby takiego zżezszenia, niech świadczy fakt iż powstanie nowej plaćwki handlowej po-

przedzają dwie nieudane w Wilnie próby, które nie zżazszy producentów wskazywały jelyni błędy, których uniknąć trzeba w nowej organizacji i wytyczne, po których iść należy. Wytycznemi temi były: 1) utworzenie jednolitego frontu rybackiego na rybnym rynku wileńskim; 2) równomierna podaż ryby na rynek; 3) oparcie hurtowej sprzedaży reglowanej przez własne baseny ze sprzedażą detalizną i dostawą do sklepów spożywczych na specjalnie rybnym finansowo odpowiedzialnym; 4) uwolnienie producentów od prywatnego kapitału.

Co do punktu 1-go — utworzenia jednolitego frontu — to Wileńszczyzna z dwustutysięcym rybnym wileńskim stanowi idealny przykład ze strony geograficznej, otoczony z trzech stron państwowymi granicami i z jednej tylko czwartej strony narażony na atak importowego karpia. Sam zaś fakt, że jeziora Wileńszczyzny stanowią 35 proc. wszystkich wód jeziorowych państwa, skłania rybaków wileńskich do wiary, iż zżezszenie rozpocznie w stolicy polskiego rybołóstwa słodkowodnego musi znaleźć swój oddźwięk w skali państwowej wśród rybaków, jak również wśród czynników miarodajnych. Pierwszy rok próby dał pod tym względem ten wynik, że 80 proc. wileńskich gospodarstw stawowych przystąpiło do spółdzielni, z ternu Nowogrodziec przyłączył się do spółdzielni, z której towar cieży ku rybnemu wileńskiemu. Ryby stawowej wędłodcej w latach poprzednich luzem na rynek wileński z Pińszczyzny i wschodnich powiatów województwa biłostockiego, — z chwili zżezszenia się w Spółdzielni miejscowych gospodarstw nie zauważono ani jednego wypadku.

Jeżeli jednolitość frontu stawowego przedstawia się pociągającą, to inacej ma się sprawa z frontem jeziornym, który zżezszenia w Spółdzielni, stanowi zaledwie 5 proc. ożólnego obszaru wód.

Ścisłe z jednolitym frontem rybackim wiąże się podaż ryby na rynek. Naturalnie tyczy się to tylko ryby stawowej, znajdującej się w zimochowach, będących jakby spiżarnią, z której daje się czerpać ściśle przez kierownictwo Spółdzielni oznaczone ilości ryby.

Dla zagwarantowania solidarnej i regularnej dostawy, każde z gospodarstw składa deklarację, którą zobowiązuje się zżazszyć ryby wyłącznie za pośrednictwem Spółdzielni Producentów Ryb w Wilnie. Wyjątek może stanowić sprzedaż na miejscowym rynku miasteczkowym z zastrzeżeniem, że ryba ta nie może znaleźć się na rynku wileńskim poza Spółdzielnią. Poza tem każdy z członków Spółdzielni zobowiązuje się do ściślego wypełniania rozkładu dostaw pod względem terminów i ilości. Na wypadek przekroczenia któregośkolwiek zobowiązania poddaje się karze w su nie ustalonej przez zarząd Spółdzielni, zastrzegając sobie prawo odwołania się od decyzji zarządu — do Rady Nadzorczej.

Przechodząc do trzeciego punktu — polegającego na oparciu sprzedaży hurtowej na odpowiedzialnym specjalistycznie rybnym — należy uprzytomnić sobie, że największym zżem w handlu rybami jest to, że ryba sprzedawana — ściśle zaś mówiąc, rozdawaną jest z

Miljardy Habsburgów

Do Wiednia przyjechał arcyksiążę Maksymilian, brat ostatniego cesarza Karola celem przygotowania olbrzymiego procesu, może największego ze znanych dotychczas.

Arcyksiążę Maksymilian zamieszka, po otrzymaniu pełnomocnictw od wszystkich żyjących członków domu Habsburgów, wytoczyć procesy wszystkim państwom, które powstały na gruzach b. cesarstwa habsburskiego, i adwokatów. Ogólna suma powództwa przekracza od nich zwrotu dóbr i nieruchomości,

należących przed wojną prywatnie do Habsburgów.

W razie niemożliwości zwrotu ziemi, Habsburgowie zadowolnią się odszkodowaniem pieniężnym.

Arcyksiążę Maksymilian odbył już szereg konferencji z wybitnymi znawcami prawa międzynarodowego i zorganizował cały sztab adwokatów. Ogólna suma powództwa przekracza 1 miliard franków.

Gdzie jest morderca prof. Lessinga?

Skrzytobójcze morderstwo popełnione na osobie prof. dra Lessinga pomimo wszelkiej wysiłki policji i żandarmerji dotychczas nie zostało wyjaśnione. Pomimo, że po wykryciu morderstwa natychmiast zarządono w całej okolicy Marjańskich Łaźni pogotowie żandarmerji, należy liczyć się z tem, że sprawcom mordu udało się zbiec zagranicę, bowiem Marjańskie Łaźnie dzieli zaledwie pół godziny drogi autem od granicy niemieckiej.

Chociaż stwierdzono, że zbrodnia przygotowywana była systematycznie, nie stwierdzono na ponad wszelką wątpliwość, by sprawcy w

dzianii byli przy przekraczaniu granicy, i dla tego nadal czynione są poszukiwania w okolicy Marjańskich Łaźni, a nawet w Pradze, gdzie ewentualnie czyniono przygotowania do zbrodni. Policja tymczasem aresztowała kilku podejranych osobników, których nazwiska trzymane są w tajemnicy. Na drodze w pobliżu Drmoul w kierunku granicy niemieckiej znaleziono rewolwer, którym bezspornie Lessing został zamordowany. Dalej, w garderie pewnej restauracji w Marjańskich Łaźniach, znaleziono skrawek papieru, na którym napisano: „Lessing krepiere am 29. — VIII”, i wysrowano swastykę. Stwierdzono jednak, że pismo to napisane zostało dopiero po dokonaniu morderstwa. Sekcja zwłok prof. Lessinga wykazała, że ofierze zadano dwa strzały z dwóch różnych rewolwerów, ohydwa śmiertelne.

Domniemanym sprawcą zbrodni, Max Eckert który od czasu dokonania morderstwa nie po wrócił do domu, urodził się w Dreźnie, ale obecnie jest obywatel czechosłowackim. W okolicy znany jest jako kłusownik i najlepszy strzelec. Niedawno odsiadywał karę kilku miesięcznego więzienia za usiłowanie rabunku. W roku ub. był jeszcze członkiem partji socjalno-demokratycznej, ale w lutym t.b. zgłosił swe przystąpienie do partji hakenkreuzlerowskiej. Dla swej przeszłości kryminalnej nie został jednak przyjęty; był natomiast członkiem hakenkreuzlerowskiego związku ka zawodowego i pilnie uczęszczał na zebrań hakenkreuzlerowskich. Ponieważ należy przyszucać, że z całą pewnością Eckert nie działał sam, policja aresztowała dwóch członków bandy złodziejskiej, do której należał i Eckert. O współdziałanie podejrany jest również brat Eckerta, który uchodzi za porządnego człowieka.

Na życzenie prof. Lessinga pogrzeb jego odbył się bez wielkiej ceremonii, a zwłoki następnie przewiezione zostaną do Palestyny. Wdowa po Lessingu, była soc. — dem. posłanka do parlamentu Rzeszy, zwróciła się do obradującego kongresu sjonistycznego w Pradze z prośbą o pomoc w przewiezieniu prochów jej męża do Palestyny.

El.

Grób Gogola tylko dla Krewnyh

Pewien leningradzki fin-inspektor długo poszukiwał Gogola, aby otrzymać od niego deklarację o dochodzie. Napróžno tłumaczyło mu, że autor „Rewizora” da.no umarl.

— Znamy się na tem — odpowiedział inspektor: — jak pisać sztuczki to żyje, ale podatek płacić — umarl!

Podobny casus zdarzył się z Gogolem w Moskwie. Profesor leningradzki Turskij, wliczniel wielkiego pisarza, przyjechał do Moskwy, aby odwiedzić jego grób. Udał się więc na cmentarz, (oczywiście dawny przyklasztortny cmentarz), ale przy bramie zatrzymano go. Trzeba mieć przepustkę. Wywiązał się następujący dialog:

— Jestem profesorem z Leningradu. Chcę odwiedzić grób Gogola.
— Czy to pański krewny?
— Za pozwoleniem. Jako krewny?
— Zwyczajnie, krewny. Przepustek na cmentarz udzielamy tylko krewnym i powinnatym nieboszczyków. Za krewnych uważa się...
— Coż mają krewni wspólnego z Gogolem! To przecie Gogol! Autor „Martwych dusz”!
— Tu wszystkie dusze są martwe i pański Gogol nie stanowi wyjątku. Musi być porządek.
— Ależ, panie, to znakomity pisarz, geniusz, klasyk!
— A czyż klasyki nie mają krewnych? Grób — to sprawa rodzinna. Niech pan tu pochowa kogo chce ze swych krewnych i potem siedzi choć cały dzień, słowa panu nie powiem.

Profesor musiał wrócić do Leningradu.
El.

jest farbami i farbami „EXPRES”
tel. 1700
Pierwszorzędne artykuły malarskie i t. p. po cenach najniższych poleca **SKŁAD FARB Franciszka RYMASZEWSKIEGO Wilno, ul. Mickiewicza 35**

D-r. E. GLOBUS choroby skórne i weneryczne **G O W O R O T I** Wileńska 22, tel. 550. od 10—12 i 5—7.

JESTEMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIELNE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

Wystawa w Atenach



W Atenach otwarto w tych dniach wystawę przesyłaną krajowego. Na zdjęciu piękny, o szlachetnych, klasycznych linjach pałace wystawowy. Oddział t. zw. eurońów (gwardja grecka) oczekuje przybycia prezydenta republiki.

czy spółka akcyjna potrafi znaleźć wspólny język z organizacją spółdzielczą?

Na zakończenie poruszę sprawę propagandy spożycia tu u nas w Wilnie. Sprawę tę tymczasem załatwiamy w ten sposób, że rozszerzamy sieć punktów sprzedaży ryby na sklepy spożywcze. Ponieważ jednak Wilno nie wszędzie ma wodociąg i kanalizację, sposób ten nie rzukuje wyników odpowiadających szybkości zwiększania się produkcji. Wielką pomoc okazał nam pod tym względem mogą władze muniipalne, dając możność rozszerzenia sprzedaży ryb na inne rynki tak liczne w Wilnie. Michał Obieziński.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie
NA III-ch TARGACH POŁONOCNYCH
Wzory tarczy, fryzów, klepek, dykt oraz wyrzynki drewna ze wszystkich dzielnic Polski; okazy zwierzyni łownej; pokaz ryb żywych i zakonserwowanych; wzory grzybów i jagód. Organizacja gospodarstwa, hodowla i ochrona lasu w ilustracjach i okazach naturalnych. Dom 3-pokojowy jako przykład szybkiej i taniej budowy z krótkich wyrzynków drewna. Lesnik polski w pracy posaszbowej dla państwa i społeczeństwa — fotografie.

W SERCU LISIE ZAMIARY

Są ludzie, którzy żyją pojęcia powierzchowności i wyrazem twarzy pocągają, interesują i jedynają innych. Cóż dopiero, gdy zenerwicznie zalety kocharza z głębiokim umysłem, wdobrocią, wielką wiedzą — z zaletami ducha. Takiemu człowiekowi gotowi jesteśmy poddać się, nawet uwierzyć weń. W Wilnie znamy wszystkie takiego człowieka: jest nim Marjan Dzidziechowski. Wystarczy, by ten człowiek przemówił, a już jesteśmy (jakże to nazwać inacej?) pod jego urokiem.

W niedzielę dnia 3 czerwca miał Wincenty Lutosławski wykład w sali uniwersyteckiej. Była godz. 10 rano i z kosiela św. Jana dochodził wciąż głos organów. Czy Lutosławski wybrał umyślnie taki moment, czy umyślnie skomponował swój wykład przy akompanjamentem organów? Nie wiem. Ale wiem, że Lutosławski lubi nastrój. Wchodzi na katedrę, siada, rozgląda się przez chwilę, i uśmiecha się. Jego uśmiech jest wyraźnie figlarny. Staruszek z siwą bródką, z czarnymi sprytnymi oczkami i figlarnym uśmiechem. Staruszek, który lubi mówić o swej żywotności:

— Mam już lat siedemdziesiąt — powiada — i czasby się ustakować.

I uśmiecha się figlarnie. Nie mam zautania do takich starszków. Przypomina się inu staruszek — mistyk i mesjanista — An drzej Towiański. Miał on również lat siedemdziesiąt, i w tym piękny wieku (siedemdziesiąt jest lat żywota człowieczego — mówi Pismo Święte), i w tym pięknym wieku, gdy w jego domu zjawiała się nowa służąca, chodził noę do kuchni pić wodę. Miewał bowiem żgagę. Służąca podnosiła krzyk: stary pan święstwa wyprawia! Cieżdignym, mistyk i mesjanista uciekał z kuchni, stukając bosemi piętami.

Niech Wincenty Lutosławski nie czuje się dotknięty i obrażony zestawieniem. Catis omnia casta — dla czystego wszystko czyste, jak mówi Pismo Święte. A zresztą „świętwo” i „świnia” — to epityty, których chęć

nie Wincenty Lutosławski używa. Również „arcyświnia” i „osioł”.

— Wprawdzie ogłoszono w pismach — oznajmił na niedzielnym wykładzie: — że odpowim dzisiaj rezentem mojej ostatniej książki „Jeden łatwy żywot”, ale ci słuchacze, których to moje ogłoszenie sięgnęło, uę dą srodze zawiędzeni.

Figlarny uśmiech igra na obliczu mistrza: — Będą srodze zawiędzeni! Nie mam zamiaru odpowiadać tym osłom i świninom! Nie, przynigdy!

I z patetycznym gestem, wnosząc prawicę dogóry, schodzi mistrz z katedry. Na stopniu zatrzymuje się:

— Teraz ogłaszam dziesięciominutową przerwę, po której odpowiem na pytania słuchaczoów.

A w otwarte szeroko okna wpadają dźwięki organów. O mistrzu, jakże wydalec się gędny w tej patetycznej chwili.

Po przerwie mistrz odpowiada, odczytując pytania z kartek złożonych przez słuchaczów na katedrze. Oto niektóre:

Pytanie pierwsze: Czy kapitalista pracodawca jest wyzyskiwaczem robotników?

Odpowiedź: (Mistrz uśmiecha się): No, to pytanie socjalistyczne. Nie lubię takich pytań. Krzywdza jest powszechna; każdy z nas dopuszcza się jej, albowiem każdy grzeszy. Nawet najsprawiedliwszy (mistrz uśmiecha się figlarnie) grzeszy dziesięć razy dziennie. Sprawiedliwy mistrzu, jakie są twoje dziej się grzechów?

Pytanie drugie: Dlaczego zalecam naukę języka francuskiego, skoro angielski jest narzeczem dzisiejszych czasów?

Odpowiedź: No, jedno drugiemu nie przeszkadza. Zresztą, angielski tak się ma do fran-

cuskiego, jak naprzykład polski, no — do sanskrytu. Dobrze jest umieć dużo języków...

Wiemy, wiemy. Ty, mistrzu, prócz dwóch wymienionych, znasz jeszcze niemiecki, hiszpański i włoski. Czytasz również teksty greckie i łacińskie. Umiesz improwizować przekłady z jednego języka na drugi. Wiemy o ten z twego „łatwego żywota”, z reklamarskich notatek o sobie, ktorzeni masz zwyciężać ozdabiać wszystkie swe książki... Jesteś święty: to dois avoir le don de langues... Stujęzyczna żmijo! Miedzi brzdąkająca!

Pytanie trzecie: Jak użyć w życiu sobie? Odpowiedź: Nie sobie, ale innym użyć w życiu trzeba.

O tak, mistrzu egoisto, który na każdej stronie „Jednego łatwego żywota” wyklószasz się z braćmi swoimi, że ci skrzywdzili przy podziale ojcowizny. Ty, który na stronie drugiej pisziesz: „kpotowót finansowych nie doznawałem, gdyż zawsze miałem środki na zapokojenie potrzeb, a nawet często na przyjemności i zbytki... Rzecz szczególna, że choć uchodziłem za człowieka zamożnego, nigdy koledy szkolni nie nagabywali mnie o pożyczki”... O mistrzu, czyż nie wiesz, do kogo nie zwracają się koledy o pożyczki? — Do nieuczynnych, do sobków. A ty, o mistrzu, musiałeś być eale „łatwe” życie czerstwym sobkiem. Piszesz przecie w to słowo o śmierci swego „ukochanego” nauczyciela, swego przewodnika duchowego: „Pamiętam, jak ojcwo mi wszedł do naszego pokoju w Drozdowie, przynosząc telegram o śmierci Rumpego. Przewrwał mi czytanie książki o psychologii i pierwszą moją reakcją na smutną wiadomość było pytanie: czy też po takim czasie będę mógł powiedzieć do przerwanego czytania, jakby nie było, skoro i tak już na to co zaszło nic

nie poradzę? Przemogłem się i powróciłem do przerwanej lektury, wiemy w tem zgłosem przedewszystkiem nauczycielowi, który wymagał opamiętania nastrojów i stoickiej równowagi ducha”... — Fałszywy stoik, jak mójżesz zalecać słuchaczom, których uwodzisz, by nieśli ulgę innym? Ty, który we wstępie do swego łatwego żywota podajasz numer swego konta, by na nie składano ofiary? Kłóty tumanisz słuchaczów dogmatem „narodowego poglądu na świat”, ale nie umiesz powiedzieć, na czem ten dogmat polega? Mówisz tylko: egzystencje moje książki, w których system mój jest zamknięty. I podajesz tytuły swych książek, i ceny ich, i w jakiej antykarni można którą za 1 zł. 50 gr. kupić.

Figlarny starszku, „komiwojażerze Króla Ducha”, który zalecaasz starannie wypróbnione, lewatywę, trzykrotne oddychanie i powtarzanie Jezus-Marja-Józef (wszystko to jedno po drugim), aby osiągnąć stan uśmiałomienia jaźni — oto jeszcze kilka twych niedzielnich odpowiedzi na pytania słuchaczów uwiedzionych przez ciebie:

Pytanie: Czy można podburzać przeciw żydom?

Odpowiedź: No, oczywiście nie.

Pytanie: Czy dobrze byłoby, gdyby w Polsce zapanował komunizm?

— Odpowiedź: Nie sądzę, by mógł u nas zapanować komunizm. My mamy swój system filozofji narodowej!

Naturalnie, naturalnie. A jego twórcą jest Wincenty Lutosławski — kuźnica w Dziegielewie na Śląsku, konto Nr. 45011.

Pytanie: Co sądzić o Nieboskiej Komedji?

Odpowiedź: A poco sądzić? (Mistrz uśmie

cha się figlarnie): Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni. Trzeba ją czytać i rozumieć.

Pytanie: Co sądzić o „Wiadomościach Literackich”?

Odpowiedź: Wiadomości Literackie są smutnym objawem rozpanoszonego żydostwa. Ale poszeźdliem żydzi są požądani.

Dosyć. Więcej wysłuchać nieposob. Robi się mdo. I w tych młodzieńcach rozumie człowieka odrazu, dlatego prosty chłop nazwiskiem Madrala uciekł z kuźnicy Wincenego Lutosławskiego; dlatego przedtem jeszcze koledy Wincenego Lutosławskiego wykluczyli go z korporacji; dlatego właśnie uznowią „wygrzyli” go z towarzystwa Eleusis; dlatego odebrano mu katedrę w Krakowie; dlatego wreszcie fakultet wileński „skorzystał z niedorzecznego przepisu o granicy wieku” i usunął mistrza.

Coż mu teraz pozostało?

„W ciągu roku — pisze w „Łatwym żywocie” — dużo podróżywałem po całej Polsce, szukając miejsca, gdziebym narzecze mógł osiągnąć na stałe, pomieścić moją bibliotekę, archiwum... lecz dotąd żaden mecnas nie otworzył mi wrót do uszkodzonego raj. Oceńniem środki ku temu potrzebne na milion dolarów w roku 1924; dziś sądzę, że nawet gdyby tylko dwudziestą część tej kwoty pozyskać, można by stworzyć pierwszy zaczątek kuźnicy...
Dwudziestą część miliona dolarów: pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Tylko tyle potrzeba do szczęścia ostatniemu wcieleniu polskiego Króla Ducha. Jak się ma lat siedemdziesiąt i chce się ustakować — wystarczy.

Na stronie 48-iej „Jednego łatwego żywa-

ty” opowiada Wincenty Lutosławski o swo-

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZALOŻONA W 1909 r.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁÓDŹ, WILNO
KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1. VII.33 r. — ZŁ. 6.909.000. —
Pracujemy w rachunku bieżącym (czekowe) i książeczki oszczędnościowe
(wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowo) i zapewnia
najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8 proc.
Zebrane fundusze Centralna Kasa przeznaczona na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3.000 — różnych spółdzielni rolniczych.
670.000 rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej
Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem.
**DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE
I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADEK.
OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJ CIE SWE OSZCZĘDNOŚCI**

CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH
w Wilnie, ul. A. Mickiewicza Nr. 28, Tel. 13-65.

I. Triduum Eucharystyczne dla chorych w Polsce WILNO — OSTRA BRAMA

PROGRAM I-go DNIA UROCZYSTOŚCI 5 WRZEŚNIA 1933 ROKU

Godz. 8.00 — Odsłonięcie cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Komitety Parafialne dostawia swoich chorych do kościoła św. Teresy (ostrobramskiego). Przed kaplicą zatrzymują się na chwilkę aby się pomodlić przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Odbędzie się to w skupieniu i bez zamieszania lub szmerów. Następnie chorzy wnoszą się do kościoła i urzędza na miejscu wskazanym przez przedstawicieli „Caritas” Ostrobramskiej, działających pod kierownictwem naczelnego lekarza Triduum, D-ra Juliana Podwińskiego i dyżurujących lekarzy.
Godz. 9.00 — Rozpoczęcie uroczystości śpiewem Chóru „Hasło” pod kierownictwem prof. J. Zebrowskiego.
Błogosławienie chorych i lektyk (Ióżek, nosz sanitarnych, foteli i t. p.).
Przemówienie o okolicznościach J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jalbrowskiego (otwarcie Triduum).
Uroczysta Msza św. — celebrawe J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jalbrowskiego. Równocześnie czytane będą Msze św. przy ołtarzach bocznych. Po Komunii kapłańskiej, rozdanie Komunii św. chorym.
Po Mszy św. kazanie Ks. Kanonika Michała Rękas, generalnego Dyrektora Apostolstwa Chorych w Polsce, poczem błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.
Po zakończeniu I części nabożeństw, chorzy otrzymują lekarstwa, posiłek i będą mieli chwilowy wypoczynek w sali parafialnej, na kurytarzach, względnie nawet w pobliskich domach. Ciężko chorzy pozostaną w kościele

Zjazd działaczy gospodarczych BBWR w Wilnie

Przygotowania do mającego się odbyć w Wilnie w dniach 8 i 9 września rb. regionalnego zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych są już na ukończeniu. Na zjeździe spodziewana jest obecność ponad 500 działaczy gospodarczych, samorządowych i społecznych ze wszystkich ośrodków życia Ziemi Wileńskiej. Władze naczelne BBWR reprezentowane będą postawie Bohdan Podolski i Franciszek Czernichowski z Warszawy.
Zadaniem zjazdu jest nakreślenie wytycznych prac gospodarczych i społecznych na terenie, na ile uchwalać ogólnie - gospodarczego zjazdu w Warszawie, odbytego w dniach 18, 19 i 20 maja rb. oraz pobudzenie inicjatywy i energii gospodarczej społeczeństwa celem wykorzystania obecnych możliwości dla ożywienia życia gospodarczego Wileńszczyzny.
Prace zjazdu odbywać się będą na zebraniach plenarnych i w 4 komisjach, a mianowicie rolniczej, przemysłowo - handlowej, samorządowej i pracy, przyczem komisja rolnicza dzieli się na sekcje: dla spraw finansowo-rolniczych, komasacyjno - parcelacyjnych, produkcji i obrotu, oraz komisja przemysłowo-handlowa dzieli się na sekcje dla spraw przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych.
Na zjeździe wygłoszone zostaną ogółem 22 referaty, obejmujące swą treścią całokształt stosunków i postulatów gospodarczych Wileńszczyzny.
Zjazd otwarty zostanie w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo - Handlowej, przyczem w dniu pierwszym obrad uczestnicy zjazdu zjedzą gremjalnie III Targi Północne i Wystawę Lniarską.

Chodzę po Targach

Obniżenie cen wstępu na Targi Północne

Ubrania lniane

W związku z mającym nastąpić otwarciem w mieście III Targów Północnych wystawy drobnych zwierząt futerkowych w dniu 6 b. m. wystawę hodowlaną w dniu 8 b. m. Komitet wykonawczy III Targów Północnych, licząc się z koniecznością uprzyspieszenia najszybszym wariantem społeczeństwa ponownego zwiedzenia Targów, obniżył od dnia dzisiejszego, t. zn. od dnia 5 września b. r., ceny wstępu na Targi.
Bilety normalne do 60 gr.; uczniowskie i akademickie — do 30 gr.; dla szeregowców i (wojskowych do sierżanta i wachmistra włącznie) — do 10 gr. Dla wycieczek od 25 osób

wzwyż cena wstępu od osoby wynosi 30 gr.; dla wycieczek uczniowskich od 10 osób wzwyż, pozostających pod kierownictwem wychowawców i nauczycieli, — od osoby 20 gr.

Stale bilety wstępu 5 zł. Ponadto wprowadzono wielokrotnie, dwudniowe bilety wstępu w cenie 2 złote.

Jak wiadomo posiadacze biletów stałych z pośród przyjezdnych mają możliwość po uzyskaniu odpowiedniego zaświadczenia i wylegitymowaniu się, otrzymaniu biletów bezpłatnych na drogę powrotną koleją do miejsca zamieszkania.

wu określenie profesora), iż autor prosił go o recenzję i zniżył ośmieszając autora rozmowę.
Kradzież, kłamstwo i złościę kpinę, — to są czyny karygodne same w sobie, potworzenie większa się wskutek tego, że w grę wchodzi największe literackie pismo w Polsce i jeden z najwybitniejszych pisarzy, laureat nagrody literackiej miasta Warszawy.
Dla prof. W. Lutosańskiego miał to być dzieło szczególnie dotkliwy, bo, jak publicznie oświadczał na swym osobliwym wykładzie, uważa „Wiadomości Literackie“ za wstrętny wyraz żydotwa, wyjątkowo nieprzyjemny od czasu, kiedy tam — „rozparta się świnia, pomnożona przez osła“ (autentyczne słowa prof. Lutosańskiego), — czyli właśnie Boy-Zelenski.

Prof. Lutosański nie skrył pod adresem Boya - Żelenskigo dość ordynarnych poliańek, ale przecież zapomną wymyślań nie moź na zlikwidować sprawy kradzieży i szantażu, co profesor zarzuci publicznie „Wiadomości Literackiej“ i ich członkowi współpracownikowi. Trudno zrozumieć, dlaczego o kradzieży autor dotychczas nie pociągnął redakcji „W. Lit.“ do odpowiedzialności sądowej i dlaczego udzielił egzemplarza recenzyjnego człowiekowi, którego nie szanuje i który pisuje w tak niesympatycznym piśmie.
Taka delikatność jest całkiem nie na miejscu. Jeżeli „Wiadomości Literackiej“ naprawdę okradł prof. Lutosańskiego, a Boy - Żelenski postąpił tak nikiementnie, — świat literacki i naukowy muszą zareagować w sposób jak najbardziej kategoryczny!

Jeżeli jednak prof. W. Lutosański chce iść tropem rozniżania się z prawdą...
I wówczas, — a raczej: najbardziej wówczas trzeba wyemigrować odpowiednie wnioski!

W. Charkiewicz.
PROF. LUTOSAWSKI I „WIADOMOŚCI“
Podług prof. Lutosańskiego stosunek „Wiadomości Literackiej“ do niego przedstawia się, jak następuje:
Redakcja „Wiadomości Literackiej“ skradła (profesor użył właśnie tego określenia) — skradł rekwizyt drukowanej się książki i wystrakowała kilka fragmentów, nie powiadamiając o tem autora i nie wypłacając mu honorarium. Dr. T. Boy - Żelenski zarząz po ukazaniu się książki w druku, zwrócił się do prof. Lutosańskiego z prośbą o egzemplarz recenzyjny, a gdy otrzymał, nietyko napisał nieporozumianą recenzję, ale bezcześnie skłamał (zao-

KRONIKA

Wileńska

WTOREK
Dzisiaj 5
Wawrzyńca
Jutro
Zachar:jasza

Wschód słońca g. 4,32

Zachód słońca g. 6,04

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z DNIA 4 WRZEŚNIA 1933 r.

Cisnienie średnie: 758.

Temperatura średnia: + 12.

Temperatura najwyższa: + 14.

Temperatura najniższa: + 1.

Opad: 7,3.

Wiatr: północny.

Tendencja: lekki wzrost.

Uwagi: deszcz.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a

na dzień dzisiejszy:

Przeważnie pochmurno z zanikającymi opadami. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

ZALOŻONA

Uroczysta akademja załobna ku czci s. p. kpt. Zmironi i inż. Wigury u kolejarzy. W pierwszą zwrotną rocznicę zgonu bohatera wojny polskiej kpt. Zmironi i inż. Wigury Wotwodzi Komitet Kolejowy LOPP urządza w siedzibie Komitetu Kolejowego LOPP uroczystą akademję załobną w Ognisku kolejowym, ul. Kolejowa 19, o godz. 7-jej wiecz.

Na program akademji złoży się:

1) Zgłoszenie Pana Dyrektora Kolei — prezesa Wojew. Komitetu Kolejowego LOPP inż. K. Falkowskiego, 2) przemówienia okolicznościowe, 3) Deklamacja p. Sumorokowej, 4) Śpiew p. Plejewskiej, 5) Koncert orkiestry pod batutą p. Czerniawskiego, 6) „Testament por. Żwirki“ fragment dramatyczny L. Lewicza w wykonaniu zespołu LOPP, reżyserja W. Szmembrowicza.

Wstęp na akademję wolny za okazaniem zaproszenia, które nabyć można od dnia 7-go września r. b. w Sekretariacie LOPP Dyrekcja Kol. parter pok. Nr. 1, od godz. 8 — 15-tej.

MIEJSKA

Następca naczelnego lekarza. Dr. Minkiewicz przechodzi na emeryturę z dniem 1 października.

Obowiązki naczelnego lekarza m. Wilna pełnić będzie dr. Narkiewicz.

Nowa trasa linii 2. Z dniem wczorajszym autobusy linii 2, kursują jak dawniej przez ul. Jagiellońską, a nie przez ulicę Gdańską i Wileńską.

Spęd byłda. Na targowskim miastku w ub. tygodniu spędzono 1754 sztuk bydła. Na konsumpcję miejscową zakupiono 1655 sztuk, pozostałe bydło nabyły pobliskie gminy powiatu wileńskiego - trockiego.

Ceny w porównaniu z poprzednim tygodniem uległy zmianie.

WOJSKOVA

Powrót z urlopu komendanta P. K. U. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wycieczkowego Komendant P. K. U. Wilno — Miesto p. major Ossowski Maksymilian i objął urzędowanie.

Godziny przyjęć dla interesantów jak zwykłe od godz. 12 do 13-tej.

Zarząd Związku Oficerów przeniesionych w stan spoczynku Koło Wileńskie niemieckim zwołuje wszystkich swych członków na Nadzwyczajne Walne Zebranie, które odbędzie się w dniu 16-go września r. b. o godz. 17.30 w

pierwszym terminie i o godz. 18-tej w drugim terminie. Na porządku dziennym będzie omawiana kwestja utworzenia Kasy Samopomocy.

SKARBOWA

Ulgowe świadectwa przemysłowe. Władze Skarbowe zarządziły, iż wszystkie niezatwierdzone dotychczas podania o ulgowe świadectwa przemysłowe na rok 1933 i lata ubiegłe zatwierdzić ma izba skarbowa we właściwym zakresie działania.

Ministerstwo skarbu zastrzegło swojej decyzji jedynie wypadki przeklasowania z pierwszej do drugiej kategorii świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych oraz przeklasowania, dotyczących pierwszych pięciu kategorii świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Izba skarbowa w Wilnie upoważniona została do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych w oznaczonych wyżej granicach w tych wypadkach, gdy nabycie właściwego świadectwa przemysłowego mogłoby zagrozić egzystencji gospodarcej odnosnego przedsiębiorstwa.

Zwłaszcza przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1933 izba skarbowa zezwalać mają na nabyciu świadectw niższych kategorii w tych wszystkich wypadkach, w których wysokość ustalonego za rok 1931 względnie 1932 obrotu nie przekracza określonych norm.

W razie przyznania ulgi izby skarbowej upoważnione są do uchylania swych poprzednich decyzji oraz do umorzenia nałożonych kar pieniężnych.

Podatki płatne we wrześniu. Do 15 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu b. r., przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 września — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1933 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, niewymienionych poprzednim ustępie;

Do 30 września — I rata nadzwyczajnej daniny majątkowej za 1933 r. przypadającej od płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

Do 15 września — zaliczki miesięczne na poczet nadzwyczajnego podatku do dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu sierpniu b. r.;

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wraz z dodatkami kryzysowym — w terminie do dnia 7-go dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności we wrześniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płaćnicze również „z terminem płatności w miesiącu“.

AKADEMICKA

Legaciszki jeszcze czynne. Akademicka Kolonia Wypoczynkowa w Legaciszkach wobec miesiącowego powożenia, mimo złej pogody otwarta będzie do 10 września r. b. Dozająd do st. Zawiasy Koszta utrzymania wraz z mieszkaniami 3 — 4 zł dziennie.

Obiadu w Miesie Akademickiej stanął. Wobec wrażliwej frekwencji, ceny obiadów w Miesie Akademickiej (ul. Baksta 15) zostały zmniejszone na 60 gr. i 1 zł. Zamówienia na większą ilość obiadów przyjmują Referent Mensy — Tel. 16-01.

SZKOLNA

SHELLEY'S INSTITUTE — Kurs języków: ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

2) Oddziały dla bankowców. Oddziały dla WOJSKOWYCH.

3) Kurs dla LEKARZY od 8-jej do 9-jej. Zapisy od 11-tej do 1-szej i od 5-jej do 7-jej.

Adres: Zyguntowska 20, m. 3.

ROŻNE

Zjazd lekarski. W dn. 8 i 9 b. m. odbędzie się w Święcianach doroczyzny zjazd lekarzy rejonowych i z ośrodków zdrowia z terenu całego województwa. Omawiane będą sprawy dotyczące obecnego stanu zdrowotnego województwa oraz akcja na najbliższą przyszłość.

Likwidacja strajku. Wczoraj zakończyły się trwający od dłuższego czasu strajk w 50 warsztatach krawieckich pracujących dla sklepów Robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżki.

Konfiskata. Zostało skonfiskowane wczorajsze wydanie gazety żydowskiej „Der Mesems“ za podanie nieprawdziwych szczegółów z przebiegu rozprawy dorocznej przeciwko dywersantom bolszewickim w Kobylniu.

Rozkaz międzynarodowski. Miejscy „Bund“ zebrał onegdaj swych wyznawców i uchwalił co do rodzaju komitetu dając mu przytem nazwę „antyhilterskiemu“.

Druga Międzynarodówka zarządziła utworzenia w Polsce tego rodzaju komitetów bojówk walczących nadezw. „antyhilterskiemu“ lub „antyzachwaszowskiemu“.

Zachorowania zakaźne. W ub. tygodniu zanotowano w mieście 34 wypadki zachorowań zakaźnych. Obawa epidemii tyfusu narazie minęła.

BALE I ZABAWY

II-gi Podwieczorek Lniarski. Jak się dowiadujemy Komitet Organizacyjny Drugiego Podwieczorku Lniarskiego, mającego się odbyć w dniu 9 września b. r. w salach hotelu Georges'a, przygotował cały szereg pięknych nagród za wyróżnienie stroje ze lnu, które zostaną przyznane przez specjalne zaproszone jury.

Panie i Panowie przygotujcie stroje ze lnu bo termin Podwieczorku się zbliża.

WILNO. Pisaliśmy w połowie lipca o ujawieniu nadzwyż w wydziale kolei waktosortowcy i o aresztowaniu dwóch urzędników Józefa Jendę i Jana Podleckiego.

Tragedja neofitki

WILNO. Przed paru dniami zaginęła 47 letnia Maria Praczkajko, zatrudniona ostatnio w charakterze dozorczyni domu Nr. 33 przy ul. Antokolskiej.

Przed laty Praczkajko będąc żydówką uczyła z domu z pod Kowna i po przyjęciu chrztu św. wyszła zażamą.

W roku 1928 Praczkajko zmarł pozostawiając żonę z pięciorgiem dzieci bez żadnego zapotrzebnia. Wdowa musiała zgodzić się zostać dozorczynią, co sytuację jej poprawiło w minimalnym tylko stopniu.

Cieplej warunki były przyczyną, że Praczkajko poczęła zdradzać ostatnio silne zdenerwowanie i zniknięcie jej należy tłumaczyć zamiarami samobójczymi.

JEDZIEMY DO TRUSKAWCA!!!

TANI SEZON JESIENNY WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK.

Truskawica „NAFTUSIA“ od nabycia w aptekach i drogerjach w całej Polsce po zł. 1,80 za butelkę.

Obchód 250-lecia odsieczy Wiednia

W poniedziałek dnia 4 bm. w gabinecie Komendanta Miasta p. ppk. Stefana Blockiego i pod jego przewodnictwem odbyło się posiedzenie Sekcji Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia.

W wyniku obrad ustalono, że całość obchodu odbędzie się w dwóch fazach.

Dn. 10 września rb. t. j. w niedzielę w porozumieniu z Akcją Katolicką organizuje Sekcja uroczystości żeńskie w świątyniach. Odbędzie się nabożeństwa, wygłoszone zostaną okolicznościowe kazania itp.

Druga faza uroczystości nosić będzie charakter więcej jawny. Dn. 24 września — (również w niedzielę) — w Wilnie i na prowincji odbędzie się obchody, poświęcone 250-letniej Odsieczy Wiedeńskiej.

W przeddzień przejdą ulicami miasta orkiestry z capstrzykami, rano w niedzielę 24 września odprawiona zostanie msza św. polowa. Następnie zorganizowane zostaną połączony okolicznościowe. Dla uczczenia uroczystości i pamięci bohatera króla Jana III Sobieskiego, odbędzie się zbiórka na remont pałacu królewskiego w Olesku.

Szczegółowe uroczystości podane zostaną za wezwsu do wiadomości publicznej drogą ogłoszeń.

Celem uroczystości jest przypomnienie sław oręża polskiego i powiązanie lat dawnych z teraźniejszością. (e.)

25-lecie Związku Strzeleckiego

Dwudziestopięcioletni Związek Strzelecki w Wilnie, obchodzone będzie 9 i 10 września. Zarząd Podokręgu Wileńskiego organizuje swoje święto pod hasłem zbratania polskich ziem Kresowych, zaprasza przedstawicieli całego pogranicza Polski na wspólny Zjazd manifestacyjny do Wilna. Śląsk i Łódź, Wilno i Pomorze, strażnicy całości Rzei zepospolitej od Wschodu i Zachodu, wszystko, co w Polsce najpilniej uważa musi w dniu 10 września na wileńskim Placu Katedralnym uroczyste zawrzeć przysięgę, zaprzysiężenie sobie jedność i braterstwo. Będzie to przypomnienie Ziemi, które w czasach niewoli cierpieli największy ucisk, polskości swoją okupili najcięższymi ofiarami, Ziemi, którą zabory do dziś dnia się nie wyrzekli, którym do dziś dnia grozi nieuczyniona zachłanność wrogów.

Związek strzelecki podjął inicjatywę tego zbratania i uznał, że najświetniejszym uroczyno jego 25-lecia będzie właśnie uroczysto-wistwienie od dawna powziętej myśli.

W programie Zjazdu niema szablonowych akademji, ani nuzających obchodów. Jedna wielka manifestacja — pochod z Placu Łukiskiego na Plac Katedralny, punkt kulminacyjny Zjazdu. Poza tem koncentracja oddziałów strzeleckich Podokręgu Wileńskiego, ich defilada, zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i zawody marszowe ze strzelaniem.

Dla większego zbliżenia, dla prawdziwego poznania się wzajemnego, przewidziano jest udział gości z innych kresów w plenarnym posiedzeniu Regionalnego Zjazdu Gospodarskiego w Wilnie. Goście nasi zwiędzą też szczegółowo wileńskie Targi Północne, a specjalnie Wystawę Lniarską.

Strzelec Wileński dołoży wszelkich starań, by goście jego mieli możliwość jaknajbliższego podejścia do społeczeństwa wileńskiego, jaknajlepszym zorientowania się w warunkach naszego życia i naszej pracy. Będzie się także starał w miarę sił odwdziżyć za gościnność dozoną na Śląsku i we Lwowie.

Strzelec Wileński wierzy głęboko, że węży w dniu 10 września w Wilnie zadzierżnięty, nieź wrażliwy już nieży, że przyszłość zaciętni jego embandziej, a wzajemna znajomość coraz pogłębiać się będzie, aż stała i trwałą współpracę przyczyni się do tem większej chwały Najjaśniejszej Rzeczpospolitej.

Zjazd pszczelarski wojew. półn.-wschodnich

Dziś rozpoczyna w Wilnie swe obrady zjazd pszczelarski woj. półn. - wschodnich.

Po nabożeństwie w kośc. św. Anny, nastąpi w teatrze Letnim otwarcie zjazdu oraz zwołanie zgromadzenia.

W drugim dniu zjazdu, t. j. 6 bm. projektowane są wycieczki do pastki p. St. Załobskiego i OO. Misjonarzy oraz na Targi.

Raid awjonetek

WILNO. Przygotowania do okręgowego raidu ogólnego - polskiego awjonetek zostały zakończone. Samoloty do Wilna przylecą pojutrze następnie zaś udadzą się do Mołodeczna, Bi-

legostoku, Białej i t. d.

Z Aerodromu Wileńskiego biorą udział w raidzie 2 samoloty.

Symulacja napadu na ul. Sosnowej

WILNO. Przed dwoma tygodniami notowaliśmy zameldowanie felczyki Witkowskiej (Sosnowa 1) na mieszkaniu której miał być dokonany napad rabunkowy.

Już w pierwszej chwili, jak wówczas zaznaczyliśmy, policja miała poważne objekcje czy nie jest to symulacja, lecz wobec zapewnienia meludającej śledzwo zostało wszczęte i szło w kierunku ustalenia sprawców.

Wczoraj jednak w całej tej sprawie nastąpił zasadniczy zwrot. Mianowicie Witkowska nadała list do policji, w którym przyznała się do symulacji. Dlaczego jednak to uczyniła nie ujawnia. Również podczas badania Witkowska stanowczo sprzeciwiła się podaniu powo do swego kroku dodając, że nikt ją do tego nie zdołał zmusić. Symulantka zostanie pociągnięta do odpowiedzialności.

Strzały w nocy

WILNO. Wczoraj w nocy w pobliżu pl. Łukiskiego przechodzący policjant spotkał jakiegoś osobnika, którego z uwagi na jego podejrzaną zachowanie się, wezwał do wylegitymowania.

Miast okazać dowód, nieznanym począł szybko uciekać w kierunku Wilji.

W czasie pościgu policjant był zmuszony użyć broni palnej. Ścigany zdołał jednak ukryć się. Kto to był i dlaczego uciekał niewiadomo.

Pożary w cyfrach

WILNO. W pierwszym półroczu na terenie województwa zanotowano 876 wypadków pożarów spowodowanych wypadkowo lub z podpalenia.

Straty jakie stąd powstały wynosiły przeszło 1.000000 zł. Budynki które uległy zniszczeniu były ubezpieczone na ogólną sumę 479.655 zł. Statystyka liczbowo jest o 40 procent, mniejsza niż to było w poprzednich półroczach. Wynika więc z tego, iż akcja przeciwpożarowa posuwa się i daje pewne wyniki.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś we wtorek 5. b. m. o godz. 8 m. 30 wiecz. trzecie widowisko pięknej słonecznej komedji p. t. „Tak a nie inaczej“ z gościnnym występem jej autora, jednego z najświetniejszych aktorów polskich p. Mariusza Maszyńskiego odtworcy roli (On), którego kapitałna gra wzniewa huraganowe oklaski wśród zgromadzonej publiczności. Świetna gra zespołu z przemiłą partnerką p. Maszyńskiego utalentowaną aktorką warszawską p. M. Grelchowską dodaje uroku temu prawdziwie doskonałemu widowisku. Nic więc dziwnego, że komedia ta bawiejąca Wileńian gromadzi codziennie coraz więcej publiczności. Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki i kredytówki ważne.

Jutro dni następnych „Tak a nie inaczej“.

Teatr muzyczny „Lutnia“ — „Len“, „Polska krew“. Dziś w dalszym ciągu widowisko okolicznościowe z okazji Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej. Część pierwszą widowiska wypełni barwny pokaz — rewja „B. Halmirskiej, L. Woltejskiej i Z. Rewkowskiego.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Podróż posłubna we troje.

HELIOS — Serce obłąkany.

PAN — Arjana.

ROXY — Śpiewak niezłany.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Złodziejskim tropem. Rajchmanowi Władysławowi (Zaułek Montwilkowski 4-6) nieznanı sprzączy skradli z mieszkania różną garderobę damską i męską, obuwie oraz strzelbę myśliwską, łącznej wartości 1150 zł.

Postniakowi Aleksandrowi (Rybski 2) skradziono ze składu 20 par nowych butów oraz dwie szynki, wartości ogólnej 410 zł.

Na szkodzi Cukrowskiej Stefanji nieznanı sprzączy skradli z mieszkania garderobę męską i damską, wartości 400 zł.

Bukielowej Julji (Krakowska 7) skradziono również garderobę damską, ogólnej wartości 300 zł.

Z podwórza domu Nr. 11 przy ul. Dynaburskiej na szkodzi Rejzewicza Jankiela skradziono psa rasy wilk, wartości 50 zł.

WILNO — TROKI

SYMULACJA? Rodziewiczowi Wincentemu, zam. we wsi Bobrowniki, gm. giewickiej, skradziono ze szkrzyni znajdującej się w szpicherze 4.800 zł. w różnych banknotach.

18-LETNI PREZES SKAZANY NA 2 LATA WIEZIENIA.

W swoim czasie w łonie wileńskiego oddziału KPZB i t. zw. MOPR-u popełnił nadużycia pieniężne...

Wczoraj 6 lipca ub. r. banda komunistycznych wyrostków wybiła szyby w naszej redakcji...

Wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł właśnie jeden z takich ideowych bojowców...

Był to niejaki Miła Fieduszek, cieśla z Łosiołki...

Związek ów został w swoim czasie rozwiązany przez organa bezpieczeństwa...

Fieduszek i Iwanow aresztowani zostali w chwili, gdy ten ostatni posiadał przy sobie ukryty pod poją piasteczka...

Na wczorajszy rozprawie obaj oskarżeni do inkryminowanego im przestępstwa nie przyznali się...

Wobec tego, iż wina Iwanowa co do przechowywania sztandaru została udowodniona w całości...

ZAWIĘTY PIOTR I NIESZCZĘŚLIWY WACLAW

Pomiędzy Piotrem Gasperowiczem, mieszkańcem wsi Martyszany...

Nie było to jednak zatargi natury powąжной. Np. pewnego razu Wacław porównał Piotra do bardzo pożytecznego stworzenia domowego...

Znalazł go tam i kierując się dobrem sercem odprawił do domu Wacław, za co na drugi już dzień w dowód wdzięczności został ponownie obity.

Gdy jestem pijany, podnieść mnie może tylko moja żona...

Tego było już za wiele. Przypłacił przeto sąsiada na środku wsi i zaczął go okładać pięknymi pięściami...

Wczoraj stawał przed Sądem Okręgowym, który w wyniku całkowitego rozpatrzenia okoliczności tragicznej bójki...

W. Mc. KEVITZ.

SPORT

Zakończenie 4-go etapu biegu dookoła Polski

OLECKI I LIPIŃSKI PIERWSI „DOBIEGLI” DO METY

Wczoraj zakończył się czwarty etap „Biegu dookoła Polski”...

Impreza ta wzbudziła w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie...

Mimo fatalnej pogody i wiadomości, że start z Grodna został opóźniony...

Publiczność skracła sobie czas omawianiem przebiegu pierwszych etapów...

Obaj biegną, prowadząc rowery w rękach. Odległość między nimi wynosi ledwie jeden metr...

Na wczorajszy rozprawie obaj oskarżeni do inkryminowanego im przestępstwa nie przyznali się...

grodzieńska stoninska

Zniżka cen pieczywa. Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego ustalona została zniżka cen na mąkę i pieczywo...

Kradzież noszy sanitarnych. Blumstein Chaim zabrał przy ul. Listowskiego 5 zawiadomili władzę policyjną...

Zabranie cudzych pieniędzy. Weller Zelik zam. przy ul. Mięskiej 15 oskarżony swego woźnicę...

Parachunki osobiste. Salomon Mojżesz zam. przy ul. Boniaterskiej 21, został pobity na tle parachunków osobistych...

Zatrzymanie szajki złodziejskiej. W związku z dokonaną kradzieżą w nocy na 24 ub. m. w Lumnie...

Także na terenie gm. Indrzejki ujęty został szajka złodziejska, która dokonała szeregu kradzieży...

W tym celu zastosowania środka zapobiegawczego.

W. Mc. KEVITZ.

CASINO BRYGIDA HELM w miasteczku Iwona Made „Pod dachami Paryża” Albert Prejean w dramacie pełnym napięcia pikanteski...

HELIOS Mistrz WALLACE BEERY SERCE OLBRZYMA (CZEMP) w swym największym i najlepszym dziele...

KINO PAN „ARJANA” tylko te 3 wyrazy są dziś na ustach CAŁEGO WILNA

Radje wileńskie Wtorek dnia 5 września 1933 r. 7.00: Czas. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.30 Dziennik poranny...

ZAKŁAD KRAWIECKI ANDRZEJA ŻMUJÓZINA został przeniesiony z ul. Garbarskiej 1 na ul. Wielką 12...

GAZ sie dobroczynny wydział inżynierów M.A.M. ULATWIA ODDECH, czyści drogi oddechowe...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 32 r.

Dr Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe. Wileńska 3, od 8-11 i 4-8. Tel. 567.

Biumowicz Choroby skórne, weneryczne i moczopłciwe. WIELKA 21 - tel. 921 od 9-11 i 3-8 W. Z. P. 23.

Lekarz - dentysta Ritter-Andrejewa nowożyła, przyjmuję od 10-11 i od 3-5 Mickiewicza 4 m. 5.

ZADAJCIE w wszystkich aptekach składkach apiecznych szano środki od odciśków PROW. A. PAKA.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ - KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

DRZEWO OPALOWE, brzozone, sosnowe i olszowe. węgiel górnośląski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA

Wspólna tajemnica

John był już również podniecony i, jak wytrzeszczony pies myśliwski, który czeka z pochyloną głową...

Jerry nie zdążył jeszcze dojść do futki gdy Mabel i John ruszyli za nim, rozmarując wesoło...

Długo błądził Jerry po ulicach Londynu. Ale Mabel i John byli tak przejęci swą misją...

Zaczekał tu chwilę, - rzucił gorączkowo John do Mabel, - pójdę do najbliższej budki, zatelefonuję po agenta...

Na ulicach nie wszędzie jeszcze pozapalane były światła. Ruch się zwiększał. Co chwila rozpalali się rzędy witym, światła przybywały...

Bez chwili wahania, Mabel pośpieszyła na nim, robiąc jaknajwiększe kroki, by nadążyć śpieszącemu teraz grubasowi.

Wspólna tajemnica

John był już również podniecony i, jak wytrzeszczony pies myśliwski, który czeka z pochyloną głową...

Jerry nie zdążył jeszcze dojść do futki gdy Mabel i John ruszyli za nim, rozmarując wesoło...

Długo błądził Jerry po ulicach Londynu. Ale Mabel i John byli tak przejęci swą misją...

Zaczekał tu chwilę, - rzucił gorączkowo John do Mabel, - pójdę do najbliższej budki, zatelefonuję po agenta...

Na ulicach nie wszędzie jeszcze pozapalane były światła. Ruch się zwiększał. Co chwila rozpalali się rzędy witym, światła przybywały...

Bez chwili wahania, Mabel pośpieszyła na nim, robiąc jaknajwiększe kroki, by nadążyć śpieszącemu teraz grubasowi.

Wspólna tajemnica

John był już również podniecony i, jak wytrzeszczony pies myśliwski, który czeka z pochyloną głową...

Jerry nie zdążył jeszcze dojść do futki gdy Mabel i John ruszyli za nim, rozmarując wesoło...

Długo błądził Jerry po ulicach Londynu. Ale Mabel i John byli tak przejęci swą misją...

Zaczekał tu chwilę, - rzucił gorączkowo John do Mabel, - pójdę do najbliższej budki, zatelefonuję po agenta...

Na ulicach nie wszędzie jeszcze pozapalane były światła. Ruch się zwiększał. Co chwila rozpalali się rzędy witym, światła przybywały...

Bez chwili wahania, Mabel pośpieszyła na nim, robiąc jaknajwiększe kroki, by nadążyć śpieszącemu teraz grubasowi.